

Mirosława Pałaszewska

Wystawa "Kolekcja Wojciecha Ziemińskiego"

Niepodległość i Pamięć 8/1 (17), 165-181

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosława Pałaszewska

Wystawa „Kolekcja Wojciecha Ziemińskiego”

Znany działacz niepodległościowy Wojciech Ziemiński, zmarły 13 stycznia 2001 roku, zdecydował się w lipcu 2000 roku przekazać swoje zbiory naszemu Muzeum. Podłączony już wtedy do aparatury tlenowej, walczył dzielnie z postępującym włóknieniem płuc. Lekarze zalecali mu odpoczynek. On jednak do końca prowadził aktywne życie. Przez kilka godzin dziennie przeglądaliśmy wspólnie Jego księgozbiór i archiwum. Pan Wojciech, siedząc w wózku, każdą przekazywaną pozycję stemplował pieczętą: „Dar ze zbiorów Wojciecha Ziemińskiego”.

Wszyscy zapamiętali Go jako eleganckiego staroświeckiego pana w muszce i z laską. Stefan Kisielewski napisał o Nim w *Alfabecie*: „To jest niesłychanie pożyteczny szaleniec, który w dawnym okresie, kiedy nikomu się to nie śniło — wywalczył różne tablice pamiątkowe, rocznice patriotyczne i tak dalej. Pamiętam jak w roku 1979 przyniósł 11 listopada wraz z delegacją wieńce pod pomnik Nieznanego Żołnierza, wygłosił mowę, że to jest rocznica niepodległości, no i milicja go zaczęła ścigać. Pobili go, aresztowali. Ale za dwa lata już Jabłoński składał wieniec 11 listopada. Czyli jego zwycięstwo. I on dużo takich zwycięstw odniósł, powinien dzisiaj być dekorowany jakimś orderem, a nikt tego nie robi. To niesprawiedliwość polska wobec prawdziwych a cichych bohaterów”. On sam poproszony o komentarz do wypowiedzi Kisiela stwierdził w 1990 roku: „nachodzącym często moje mieszkanie oficerom wiadomych służb tłumaczyłem wielokrotnie, że daty: 11 Listopada, 3 Maja, 15 Sierpnia funkcjonują w dalszym ciągu w sercach Polaków i że przyjdą takie czasy, kiedy za naszego życia będziemy je oficjalnie obchodzić”. I doczekał takich czasów.

W zrealizowanym w 1999 roku przez Andrzeja Arwara filmie dokumentalnym (który także otrzymaliśmy do zbiorów) *Wojciecha Ziemińskiego droga Niepodległości* apelował o czczenie świąt narodowych: „Są dni, kiedy wracamy do tych, którzy wytrwali w wierności polskim imponderabiliom przez wieki. W te dni wywieszajcie w naszych domach biało-czerwoną. Poprzez ten gest czcijcie pamięć tych, dzięki którym mówicie, myślicie i czujecie po polsku”.

Najważniejsze były dla Niego trzy słowa: Bóg — Honor — Ojczyzna. Twierdził, że ludzie, którzy wyrzekają się honoru, wyrzekną się i Ojczyzny. Jerzy Bukowski napisał o nim, że był obrońcą narodowej godności.

Wojciech Ziemiński przyszedł na świat 22 marca 1925 roku w Gniewie na Pomorzu, w patriotycznej kresowej rodzinie ziemiańskiej. W jego mieszkaniu przy ul. Sady Żoliborskiej na etażerce stała fotografia ojca w mundurze pilota. W latach II wojny światowej był harcerzem Szarych Szeregów. Więziony przez Niemców, znalazł się następnie w Wielkiej Brytanii. Do Polski powrócił w 1947 roku. Pracował jako urzędnik, grafik, redaktor techniczny i dziennikarz. Przez pewien okres był zatrudniony jako robotnik przy odbudowie Teatru Wielkiego, a nawet zdobywał środki na utrzymanie oddając krew.

Działal w Klubie Krzywego Koła, Klubie Inteligencji Katolickiej, Komitecie Obrony Robotników, był uczestnikiem Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku w 1981 roku utworzył Kluby Służby Niepodległej, następnie Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej, w 1988 utworzył Kongres Narodów Europy Środkowej i Wschodniej, był przewodniczącym Rady Fundacji Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, ustanowionej w 1991 roku.

Po raz pierwszy nawiązaliśmy z Nim kontakt podczas prac nad wystawą „Czas niepokornych”, otwartą 8 października 1990 roku. Ekspozowaliśmy na niej zdjęcie pana Wojciecha z ks. Stefanem Niedzielakiem.

W 1995 roku natomiast przyniósł do Muzeum, chcąc uratować od zapomnienia, nakładkę metalową na krzyż żołnierski w kształcie czapki wojskowej z orzelkiem w koronie oraz tarczy z danymi poległego żołnierza i datą na dole: „1918”. Pochodziła ona z Cmentarza Wojskowego na Powązkach. Podczas remontu kwater żołnierzy poległych w 1918 roku nakładki takie były usuwane.

Bywał często na imprezach organizowanych przez Muzeum. Na łamach naszego wydawnictwa „Niepodległość i Pamięć” ukazała się pierwsza część artykułu *Walka o przetrwanie niepodległościowego ducha narodowego w „Polsce Ludowej”* (1998, nr 10), gdzie opublikował m.in. *Kronikę żołnierskiej służby w latach 1947–1977* (pełnił funkcję sekretarza Zespołu).

Wystawa prezentująca materiały przekazane przez Wojciecha Ziemińskiego została otwarta w Muzeum Niepodległości 27 lutego 2001 roku. Otwierał ją Jego ulubiony obraz olejny: Ryszarda Szwojnickiego *Rycerz* z 1885 roku. Ofiarodawca kolekcji lubił patrzeć na stojącego przy stoliku pod oknem szlachcica, który zadumany lewą ręką opierał na XVIII-wiecznym hełmie, natomiast w prawej trzymał miecz wsparty o podłogę. Przez duże oszkłone okno wpadało słońce oświetlając całą postać mężczyzny. Cały obraz tchnął spokojem i pozwalał zamyślać się nad losem Ojczyzny.

Na centralnym miejscu umieszczono Jego portret, a w gablotach Jego odznaczenia, medale. Jak wiadomo, Wojciech Ziemiński nie doczekał się uznania od władz państwowych. Za to pamiętały o nim zawsze organizacje kombatanckie, niepodległościowe. Pokazaliśmy Dyplom Orła z Ravensbrück przyznany „za ofiarną walkę o niepodległy byt państwa polskiego w szeregach Komitetu Obrony Robotników, Klubu Służby Niepodległości, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela” przez Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinińskiego, dyplom nadania przez gen. Romana Abrahama w 1975 roku Krzyża Obrony Lwowa, medal i dyplom przyznany przez Zarząd Główny Związku Piłsudczyków „za szczególne zasługi w propagowaniu idei i tradycji Józefa Piłsudskiego”, dyplom nadania godności

członka honorowego Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego, pismo Rady Naczelnej Federacji Organizacji Kresowych zawiadamiające o obdarzeniu Go godnością członka honorowego.

W tej części wystawy chcieliśmy pokazać Pana Wojciecha prywatnie. Zwiedzający mogli więc zobaczyć Go na fotografiach, które udostępniła żona Zdzisława. Była więc fotografia Wojciecha Ziemińskiego w wieku niemowlęcym, wspólna fotografia z córkami Teresą i Małgorzatą, kilka ujęć ze spotkań rodzinnych. Pojawia się na nich brat Zygmunt, siostra Anna Bartak, mieszkająca stale za granicą, ciotka Barbara Świacka, brat cioteczny Stanisław Korzeniowski. Jest też Pan Wojciech jako Władysław Jagiello razem z Ewą Beynar, córką Pawła Jasienicy, przebraną za królową Jadwigę w czasie zabawy w żywe obrazy. Są też zdjęcia wykonane za granicą: w Paryżu z panią Ludmiłą de Vauglais (był to Jego pierwszy wyjazd z kraju latem 1983), a także pełne humoru i radości spotkanie z przyjaciółmi Magdą i Janem Kapuścińskimi mieszkającymi w USA, podczas wizyty na Wielkanoc 1988 roku.

W gablotach natomiast wyeksponowaliśmy jego pamiątki z pobytu w Anglii w 1946 roku: furazerkę elewa podchorążówki piechoty i kawalerii zmotoryzowanej przy I Korpusie Wojska Polskiego w Szkocji, oznakę rozpoznawczą „Poland” noszoną przez Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz fotografię w battle-dressie, przestaną matce do kraju.

Następną część wystawy poświęcono Jego działalności opozycyjnej w latach siedemdziesiątych w Komitecie Obrony Robotników, a następnie w Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Wiadomo, że zebranie założycielskie KOR odbyło się w mieszkaniu prof. Edwarda Lipińskiego. Podczas kolejnego spotkania 23 listopada 1976 roku do mieszkania Wojciecha Ziemińskiego na Żoliborzu wkroczyła milicja. Po przeprowadzonej rewizji członkowie KOR zostali przewiezieni na komendę. W niedługim czasie kolegium ds. wykroczeń ukarało grzywną następujące osoby: Antoniego Pajdaka, Jerzego Andrzejewskiego, Antoniego Macierewicza, Halinę Mikołajską, Jacka Kuronia, Wacława Zawadzkiego, ks. Jana Zieję i Wojciecha Ziemińskiego.

Na wystawie pokazaliśmy odezwy KOR, powstałego po strajkach w Radomiu i Ursusie w czerwcu 1976 roku, których sygnatariuszem był Wojciech Ziemiński. Jego nazwisko figuruje na pierwszym dokumencie, „Apelu do społeczeństwa”, wydanym we wrześniu tego roku. Pod apelem podpisali się także: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Andrzej Szczypiorski i ks. Jan Ziejka.

Kolejny „Apel do społeczeństwa” z 29 listopada 1976 roku wydany w pięć miesięcy „od brutalnego stłumienia przez władze strajków i demonstracji robotniczych, po których nastąpiły liczne procesy i masowe wyrzucanie z pracy”, został podpisany także przez Bogdana Cywińskiego, Mirosława Chojeckiego, Jacka Kuronia, Halinę Mikołajską, Emila Morgiewicza, Józefa Śreniowskiego, Wacława Zawadzkiego. Jego podpis widnieje także na wniosku do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o podjęcie uchwały powołującej komisję poselską dla zbadania i publicznego ujawnienia okoliczności związanych ze strajkami i demonstracjami 25 czerwca 1976 roku.

Na wystawie znalazło się także „Oświadczenie” z 5 lutego 1977, w którym „Komitet Obrony Robotników w dalszym ciągu domaga się:

- przyjęcia do pracy zgodnej z kwalifikacjami wszystkich wyrzuconych z pracy z przywróceniem im ciągłości pracy i wszystkich innych utraconych uprawnień zawodowych i społecznych;
- bezwarunkowego amnestionowania oskarżonych i więzionych za udział w demonstracji;
- ujawnienia pełnych rozmiarów zastosowanych represji i wszystkich innych okoliczności związanych z robotniczym protestem 25 VI 1976;
- ujawnienia i ukarania winnych naruszania prawa, torturowania i bicia robotników”.

Wojciech Ziemiński w 1977 roku został uczestnikiem Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. 15 kwietnia wyłoniono rzeczników Ruchu, będących faktycznymi przywódcami: Leszka Moczulskiego i Andrzeja Czumę. Organem prasowym ROPCiO była „Opinia”. ROPCiO kojarzono od końca 1979 roku przede wszystkim z manifestacjami patriotycznymi. Pierwszą demonstracją uliczną zorganizowano 11 listopada 1978 roku. Po mszy św. w katedrze św. Jana w Warszawie z inicjatywy uczestników ROPCiO wyruszył pochód kilku tysięcy mieszkańców stolicy pod biało-czerwoną flagą, prowadzony przez Andrzeja Czumę i Wojciecha Ziemińskiego.

Na wystawie znalazła się odezwa „Do społeczeństwa polskiego” z 25 marca 1977 roku, w której napisano: „Nie tworzymy organizacji ani stowarzyszenia. Inicjatywę naszą dyktuje pilna potrzeba społeczna. W Polsce powstał silny prąd społeczny — RUCH OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA. Zwracamy się do wszystkich ludzi w Polsce o moralne poparcie, o współdziałanie i pomoc, zwłaszcza w uzyskiwaniu niezbędnych dla naszej działalności informacji o naruszaniu praw człowieka i obywatela, o podejmowanie i rozwijanie podobnych inicjatyw we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych i regionalnych. Prawa człowieka i obywatela, godność jednostki tylko wówczas mogą być zachowane, gdy przestrzegać ich będą wszyscy i gdy wszyscy czynnym działaniem domagać się będą ich respektowania”. Odezwę podpisali: gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, Andrzej Czuma, Karol Głogowski, Kazimierz Janusz, Stefan Kaczorowski, Leszek Moczulski, Marek Myszkiewicz-Niesiołowski, Antoni Pajdak, ks. Bogdan Papiernik, Zbigniew Sekulski, Zbigniew Siemiński, Bogumił Studziński, Piotr Typiak, ks. Ludwik Wiśniewski, Adam Wojciechowski, Andrzej Woźnicki, ks. Jan Zieja, Wojciech Ziemiński. Podano także prywatny adres Wojciecha Ziemińskiego jako adres redakcji „Opinii”.

Wśród dokumentów związanych z ROPCiO zaprezentowano także ulotkę wydaną w dziewiątą rocznicę wydarzeń grudnia 1970 roku: „17 grudnia wspominać będziemy robotników zamordowanych na Wybrzeżu w 1970 roku. Nie chodzi o zemstę. Poległych nikt nie wskrzesi. Ich śmierć pozostaje symbolem walki Polaków o Wolność, Równość, Niezawisłość. (...) Wolne związki zawodowe i niecenzurowana prasa, zrzeszenia i partie polityczne, a wreszcie Sejm wybrany w wolnych wyborach, to narzędzia które umożliwią naprawę gospodarki, odzyskanie demokracji i niepodległości. A wtedy ofiara poległych nie pójdzie na marne”. Pod ulotką widnieją nazwiska: Bronisław Komorowski, Marian Piłka, Ludwik Dorn, Urszula Doroszevska, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Andrzej Czuma, Kazimierz Janusz, Emil Morgiewicz, Wojciech Ziemiński. Z kolekcji Wojciecha Ziemińskiego pochodzą także: oświadczenie ROPCiO w związku ze spotkaniem przedstawicieli Państw Sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE — zwołanym do Belgradu na 4 października 1977 (Warszawa 17 października 1977), oświadczenie ROPCiO w sprawie wzmagających się represji z 28 lutego 1978 roku, oświadczenie o represjach wobec Wolnych Związków Zawodo-

wych w Katowicach, oświadczenie ROPCiO w sprawie strajku rolnego 28–30 lipca 1978 roku, witające z uznaniem godną postawę rolników Lubelszczyzny, z 1 sierpnia 1978. Niewątpliwie unikatowym dokumentem jest protokół ze spotkania uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Warszawie 21 listopada 1978 roku z oryginalnymi ich podpisanymi. Pokazano także dowody wpłaty uczestników Ruchu (Andrzeja Czumy, Leszka Moczulskiego, Kazimierza Janusza i Wojciecha Ziemińskiego) za usługi adwokackie mec. Stanisława Szczuki i mec. Grabińskiego w Zespole Adwokackim nr 25 w Warszawie. Na tej samej planszy umieszczono fotografię mecenasa Szczuki, W. Ziemińskiego i Emila Morgiewicza, wykonaną pod koniec lat siedemdziesiątych. Pani Zdzisława Ziemińska wypożyczyła na wystawę fotografię z imienin męża wykonaną około 1980 roku, kiedy to jeszcze działacze opozycyjni nie byli tak podzieleni jak obecnie. Widzimy więc na fotografii: Wiesława Chrzanowskiego, Jana Dworaka, Władysława Siłę-Nowickiego, Tadeusza Nawrockiego, Antoniego Macierewicza, Aleksandra Halla, Urszulę Doroszewską, Barbarę Zbrożnę, Joannę Staręgę-Piasek, Piotra Krawczyka, Zdzisława Szpakowskiego.

Zaprezentowano także materiały redakcyjne „Opinii”, której pierwszy numer ukazał się 30 kwietnia 1977 roku. W pierwszym zespole redakcyjnym znaleźli się: Kazimierz Janusz, Leszek Moczulski i Wojciech Ziemiński, który odpowiadał za zorganizowanie druku, był autorem rubryki „Z kalendarza Polaka”¹. Pokazano m.in. maszynopisy artykułów z odręcznymi poprawkami redakcyjnymi, listy do redakcji oraz kilka numerów pisma.

Wśród materiałów dotyczących opozycji znalazła się także rezolucja chłopów regionu lubelskiego, uchwalona w Ostrówku 30 lipca 1978 roku oraz ulotki Studenckiego Komitetu Solidarności powstałego w Krakowie po śmierci Stanisława Pyjasa (oświadczenie SKS we Wrocławiu o wkroczeniu funkcjonariuszy MO i UB do mieszkania Aleksandra Gleichgewichta, gdzie odbywało się spotkanie dyskusyjne na temat historii najnowszej, wydane 9 marca 1978 roku, a także kolejne oświadczenie z tego samego dnia w sprawie ukarania uczestników spotkania karami pieniężnymi przez kolegium karno-administracyjne).

Na wystawie znalazły się także materiały związane z działalnością Komitetu Wolnych Związków Zawodowych, powstałego w Katowicach 25 lutego 1978 roku. W jego skład weszli: Kazimierz Świtoń, Roman Kściuczek, Władysław Sulecki, Tadeusz Kicki, a po jego wycofaniu — Bolesław Cygan. Zwiedzający mogli obejrzeć: oświadczenie Komitetu Wolnych Związków Zawodowych z 1 lipca 1978 roku witające z uznaniem pierwszy rzeczywisty organ przedstawicieli wsi polskiej — Komitet Obrony Chłopskiej oraz odezwę: „Robotnicy i pracownicy Górnego Śląska z Zagłębia! Należy się nam godziwy odpoczynek po pracy, mamy prawo do życia rodzinnego, do czasu na własny dom” — podająca do wiadomości, że skrzywdzeni mogą się zgłaszać do Komitetu WZZ w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 30 m 6. Dokumentem działalności Komitetu WZZ była także odezwa: „Robotnicy i pracownicy! Przysługuje nam prawo posiadania rzeczywistej organizacji — Wolnych Związków Zawodowych”, zawierająca apel o poparcie Komitetu i nawiązywanie z nim kontaktów. Ponadto znalazły się tu dokumenty Kazimierza Świtonia: jego skarga do Prokuratora Wojewódzkiego w Katowicach na aresztowanie synów Piotra i Ryszarda, uczestników

1 W. Ziemiński redagował także ukazujące się poza cenzurą czasopisma: „Rzeczpospolita”, „Solidarność Narodu”, „Polska Jutra”.

Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, jego relacja o porwaniu żony Danuty i córki Ewy z kościoła św. Krzyża 30 grudnia 1977 roku, odwołanie do wojewody od decyzji z 29 grudnia 1977 roku cofającej potwierdzenie zgłoszenia wykonywania rzemiosła z 17 stycznia 1978 roku.

Wojciech Ziemiński był członkiem Klubu Służby Niepodległości powstałego w czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w 1981 roku. Deklarację Klubu Służby Niepodległości opublikowano na łamach „Wiadomości Dnia” nr 200 z 29 września 1980 roku. Stwierdzono w niej:

„Klub Służby Niepodległości jest formą obywatelskiego działania na rzecz wolności człowieka i niepodległości narodowej. Szczególne zadania to:

- 1) praca nad programami gwarantującymi suwerenny byt państwowy Narodu Polskiego i podstawowe swobody obywatelskie — w oparciu o dorobek polskiej myśli politycznej,
- 2) działania na rzecz przygotowania społeczeństwa do wolnych wyborów do Sejmu oraz terenowych organów przedstawicielskich — rad narodowych,
- 3) podejmowanie i popieranie działań zmierzających do niezawisłości gospodarczej kraju, samorządności terytorialnej i pracowniczej,
- 4) upowszechnianie — szczególnie wśród młodych pokoleń Polaków — niezafalszowanej wiedzy historycznej, utrwalanie pamięci narodowej, kultywowanie tradycji Niepodległej Rzeczypospolitej...”

W skład Sekretariatu Klubu Służby Niepodległości wchodził Bronisław Komorowski, Antoni Macierewicz, Emil Morgiewicz, Michał Więckowski i Wojciech Ziemiński, który deklarację KSN podpisał jako redaktor „Rzeczypospolitej Niepodległej”. Na listach wysłanych w 1999 roku na papierze firmowym z nadrukiem: Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej — KSN figuruje podpis W. Ziemińskiego jako przewodniczącego Stronnictwa.

Z dniem 31 grudnia 1989 roku wolą swoich członków Kongres Solidarności Narodu przekształcony został w Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej.

Wśród materiałów związanych z KSN na wystawie znalazły się: odezwa „Do Narodu Polskiego! Tegoroczna 63 rocznica odzyskania niepodległości przypada na przełomowy moment w dziejach naszego narodu”, z 17 października 1981 roku, deklaracja Stronnictwa Wierności Rzeczypospolitej — KSN z 31 grudnia 1989 roku i pisanie na Święto Żołnierza Polskiego.

Dużą część wystawy poświęcono na prezentację afiszów, klepsydr, zawiadomień o mszach św. sprawowanych w rocznicę powstań narodowych, rocznic urodzin i śmierci Józefa Piłsudskiego, Rydza-Śmigłego, w intencji żołnierzy Armii Krajowej, a także w dniu odzyskania niepodległości, 11 listopada. Pan Wojciech pamiętał o świętowaniu 3 maja, 1 i 15 sierpnia, 1 i 17 września.

W Warszawie już od 1969 roku odbywały się regularne nabożeństwa rocznicowe ku czci żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej, organizowane głównie przez środowisko legionistów i peowiaków, początkowo w kościele św. Marcina, następnie w katedrze św. Jana i kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży.

Wspominał o tym Jan Olszewski:

„Gdyby w latach 40., gdy byłem w Szarych Szeregach, powiedziano mi, że kilkadziesiąt lat później ktoś mnie skłoni do rozwieszania w nocy zawiadomień o mszy rocznicowej, to

traktowałbym to jako czystą fantazję. A jednak to robiłem. Wojtek miał ogromną energię i dużą siłę przebicia. Nie sposób było się oprzeć. Rozwieszaliśmy z żoną ulotki informujące o mszy z okazji śmierci Józefa Piłsudskiego, a przecież byliśmy poważnymi ludźmi, ja adwokatem, żona dziennikarką. No i okazało się, że ta msza była wydarzeniem. I to nie tylko rocznicowym, ale politycznym. To była pierwsza tak wielka uroczystość patriotyczna, przyszło mnóstwo ludzi. I to był cały Wojtek”².

Na wystawie zaprezentowano m.in.: afisz informujący o uroczystym nabożeństwie żałobnym 1 grudnia 1978 roku w kościele św. Krzyża w wigilię 35 rocznicy zgonu Naczelnego Wodza Wojsk RP w kampanii 1939 r., żołnierza Polski Podziemnej Edwarda Śmigłego-Rydza; zawiadomienie o nabożeństwie żałobnym sprawowanym w archikatedrze św. Jana w 110. rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego; w rocznicę wybuchu II wojny światowej (1 września 1979 r.); w drugą rocznicę zgonu śp. Stefana kardynała Wyszyńskiego, Wielkiego Prymasa i Interrexa (30 maja 1983 r.); w 120. rocznicę męczeńskiej śmierci Romualda Traugutta oraz 70. zwycięskiego wymarszu I Kompanii Kadrowej z Oleandrów (4 sierpnia 1984 r.); o mszy św. w kościele św. Jacka za dusze śp. pomordowanych i zmarłych żołnierzy SZP-ZWZ-AK oraz ich dowódców: M. Karaszewicza-Tokarzewskiego, K. Sosnkowskiego, S. Roweckiego, T. Komorowskiego, L. Okulickiego (27 września 1981); o mszy św. w kościele św. Boromeusza w 49. rocznicę Katynia za dusze poległych, pomordowanych, zaginionych na Wschodzie.

Prezentowane afisze były podpisane: Polacy, Zawsze Wierni Rodacy, Żołnierze II Rzeczypospolitej, Kontynuatorzy Sprawy Niepodległości.

W kolejnej części ekspozycji zaprezentowano działalność Wojciecha Ziemińskiego w Radzie Fundacji Poległym i Pomordowanym na Wschodzie ustanowionej w 1991 roku. Jej celem statutowym było gromadzenie środków z kraju i zagranicy przeznaczonych na budowę pomnika Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. W Radzie Fundacji znalazły się następujące osoby: Zofia Beynar, Bronisław Komorowski, gen. Leon Komornicki, Zdzisław Moskała, Rajnold Rucki, Stanisław Soszyński, Waldemar Strzałkowski, prof. Ryszard Szawłowski, Romuald Szeremietiew, Józef Teliga i Wojciech Ziemiński jako przewodniczący. Do Zarządu Fundacji natomiast weszli: Stanisław Jankowski, przewodniczący gen. Leon Komornicki, Krzysztof Łypacewicz, Stanisław Soszyński, Zdzisław Szpakowski, Zbigniew Świącicki, Wiesław Wysocki.

Starania o pomnik upamiętniający martyrologię Polaków na Wschodzie rozpoczęto już wcześniej. Z inicjatywy Wojciecha Ziemińskiego zawiązał się na przełomie 1989 roku Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika Ofiar Agresji 17 Września. 17 września roku następnego został poświęcony kamień węgielny pomnika na pl. Dąbrowskiego. Ogłoszony został konkurs na jego projekt. Zwyciężyła koncepcja Maksymiliana Biskupskiego. W roku następnym powstała Fundacja i ona doprowadziła realizację pomnika do szczęśliwego końca.

„Monument stanowi — pisał W. Ziemiński — 60-metrowe torowisko zakończone platformą sowieckiego wagonu, wypełnionego różnorakimi krzyżami łacińskimi i prawosławnymi oraz nagrobkami: żydowskimi i muzułmańskimi (mieliśmy szwadron jazdy tatarskiej w 13. pułku Ułanów Wileńskich) — nad którymi góruje krzyż w kształcie Krzyża Walecz-

2 Cyt. za: Kazimierz Groblewski, *I to był cały Wojtek*, „Rzeczpospolita” nr 16, 19 I 2001, s. 10.

nych i Orzeł WP. Jeden z krzyży, jasny, ze stali, jest poświęcony pamięci ks. Stefana Niedzielaka, proboszcza powązkowskiego Sanktuarium Poległych na Wschodzie, zamordowanego skrycie 20 stycznia 1989 roku.

W kamiennym nasypie, tuż pod Orłem WP, wmurowana została najświętsza relikwia: użyżniona krwią żołnierską ziemia z Wilna, Lwowa, Katynia, Charkowa, Miednoje, Workuty, Norylska, Kołomy — umieszczona w łusce pocisku.

Na odlanych z brązu podkładach kolejowych wiodących do wagonu, wyrzeźbiono napisy symbolizujące zmagania Żołnierza Polskiego, jego i Narodu drogę przez mękę”.

W niedzielę 17 września 1995 roku po mszy św. sprawowanej przez Prymasa Polski Józefa kard. Glempa w intencji poległych, pomordowanych i zaginionych na Wschodzie odbyła się uroczystość na skwerze przy ul. Muranowskiej, ostatecznej lokalizacji pomnika. Przemówienie inauguracyjne podczas uroczystości odsłonięcia pomnika wygłosił Wojciech Ziemiński. Zakończył je słowami: „Oczekujemy na ujawnienie przez stronę rosyjską wszystkich dowodów zbrodni — całej prawdy. (...) Apeluję: co roku gromadźmy się tutaj, Rodacy, 17 września. W rocznicę tych niedobrych zdarzeń z 1939 roku, w Dzień Sybiraka gromadźmy się tutaj na nasze narodowe zaduszki, na lekcję historii Narodu Polskiego”.

Natomiast w ulotce informacyjnej o pomniku dodał: „I pamiętajmy także: Pomnik ten, jak dotychczas, jest jedynym państwowym materialnym znakiem moralnego zadośćuczynienia Ofiarom agresji i ich rodzinom, żyjącym zwłaszcza za kordonem i na zesłaniu”.

Na wystawie znalazły się m.in. dokumenty: pismo informujące o celach statutowych, składzie Komitetu Honorowego, Rady i Zarządu Fundacji, zaproszenie na uroczyste posiedzenie Komitetu Honorowego, Rady i Zarządu Fundacji na Zamku Królewskim w Warszawie 24 stycznia 1992 roku, memorandum z 17 września 1997 roku, apel o przywrócenie równoprawnych stosunków polsko–rosyjskich wydany rok później, 17 września 1998 roku, oraz ulotkę przygotowaną na uroczystość odsłonięcia pomnika. Nie zabrakło także kolorowej fotografii ze spotkania Wojciecha Ziemińskiego z Janem Pawłem II u stóp pomnika Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, 11 czerwca 1999 roku.

Tę sekwencję poprzedzał portret (także wypożyczony przez Zdzisławę Ziemińską) zaprzyjaźnionego księdza Stefana Niedzielaka, proboszcza parafii św. Karola Boromeusza na Powązkach, twórcy Sanktuarium Poległych na Wschodzie.

Był Wojciech Ziemiński współzałożycielem (w 1989 roku) i członkiem Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej. Na regałach z książkami przekazanymi ze zbiorów Pana Wojciecha ułożono „Zeszyty Katyńskie”, wydawane pod redakcją Marka Tarczyńskiego przez tenże Komitet wspólnie z Polską Fundacją Katyńską.

O jeszcze jednym wątku z życia Wojciecha Ziemińskiego wspomniał biskup polowy Sławoj Lesz Głódź w homilii wygłoszonej w dniu pogrzebu: „W latach 70. h objął obowiązki sekretarza Senioratu Wojska Polskiego skupiającego najstarszych rangą i dowodzących oficerów II Rzeczypospolitej. Do Jasnogórskiego Sanktuarium prowadził sędziwych generałów: Romana Abrahama, Mieczysława Borutę–Spiechowicza, Jana Jagmina–Sadowskiego na Jasnogórskie Apele Obrońców Honoru i Ojczyzny. W dłonie Królowej Korony Polskiej składali wiano żołnierskich zasług — insygnia Orderu Wojennego Virtuti Militari. Był także śp. Wojciech współorganizatorem ofiarowanego Królowej Korony Polskiej płaszcza hetmańskiego”.

Na wystawie pokazano zdjęcia Wojciecha Ziemińskiego z generałami Borutą-Spiechowiczem i Romanem Abrahamem, a także ich samych trzymających warte pod tablicą Orłąt lwowskich, poświęconą przez Prymasa Polski Stefana kard. Wyszyńskiego 26 sierpnia 1975 roku na Jasnej Górze (towarzyszy im dominikanin o. Adam Studziński — kapelan II Korpusu Polskiego), fotografię gen. Abrahama w Puszczy Kampinoskiej wykonaną przez Danutę Łomaczewską w sierpniu 1974 roku, a także fotografię wykonaną 6 stycznia 1975 roku podczas „żołnierskiego oplatka” u Prymasa Polski Stefana kard. Wyszyńskiego (widoczni są na niej m.in.: Wojciech Ziemiński, gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, płk Kazimierz Pluta-Czachowski, płk Zygmunt Walter-Janke, płk Franciszek Kamiński). Takie spotkania oplatkowe kombatanów u Prymasa odbywały się od 1968 roku.

Na innej fotografii Prymas Wyszyński dokonuje poświęcenia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w płaszczu hetmańskim, 18 maja 1977 roku w kaplicy w swojej rezydencji na Miodowej. Powiedział wówczas: „Wy, drodzy żołnierze Rzeczypospolitej różnych rang, wojowaliście wiele, czyniliście wszystko co w Waszej mocy. Może Wam się wydaje, że to niewiele. Pamiętajcie, Najmilsi, że wszystko, co było w ludzkiej mocy, zostało dokonane. Wierności sztandarom Rzeczypospolitej dochowaliście do dziś”.

Pokazano także i kolorową fotografię samej kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w orderowym płaszczu hetmańskim zdobionym pułkowymi i najwyższymi odznaczeniami, zaprojektowanej i wykonanej przez Leona Machowskiego, a ufundowanej przez por. AK Antoninę Piątkowską dla uczczenia pamięci zamordowanego w KL Auschwitz syna Romana Wierzbickiego, żołnierza ZWZ-AK. Na odwrocie umieszczono informację: „Wotum żołnierzy Rzeczypospolitej poświęcone przez Prymasa Polski w 33 rocznicę zwycięstwa pod Monte Cassino. Przed tym obrazem 22 V w sali rycerskiej na Jasnej Górze obrońcy Honoru i Ojczyzny ponowili przysięgę wojskową”.

Pamiętką po gen. bryg. Janie Jagminie-Sadowskim (1895–1977) jest orzełek legionowy z brązowej blaszki. Zachowała się wstążeczka czerwono-niebieska (barwy kawalerii) z rypsu, na agrafce, noszona przez uczestników pogrzebu gen. bryg. Romana Abrahama, zmarłego w Warszawie 26 sierpnia 1976 roku. Zgodnie z wolą zmarłego pochowano go we Wrześni obok grobu matki. Manifestacyjne uroczystości pogrzebowe zorganizowane przez paulina o. Eustachego Rakoczego, Wojciecha Ziemińskiego i rtm. Wołyńskiego odbyły się w Katedrze św. Jana w Warszawie z udziałem ks. bpa Zbigniewa Kraszewskiego. Kondukt pogrzebowy w drodze do Wrześni zatrzymał się na placu Zwycięstwa. Wówczas — jak wspomina ojciec Rakoczy, honorowy Kapelan Żołnierzy II Rzeczypospolitej — „Gen. Boruta podszedł do Grobu Nieznanego Żołnierza. Towarzyszyli mu pułkownicy: Stanisław Oyrzyński i Marian Zarębski. W tym czasie red. Wojciech Ziemiński zdjął z trumny śp. gen. Abrahama wiązankę kwiatów i złożył ją na Grobie Nieznanego Żołnierza”. („Niedziela” 2001, nr 5, s. 17).

Wojciech Ziemiński brał czynny udział w organizowaniu uroczystych pogrzebów dowódców Wojska Polskiego i Armii Krajowej oraz przedstawicieli cywilnych władz Rzeczypospolitej Polskiej. Na jednym z eksponowanych zdjęć widać wartę honorową (Andrzej Szomański, Wojciech Ziemiński, Antoni Heda „Szary”, Stanisław Skotnicki, syn gen. Skotnickiego „Grzmota”) podczas mszy św. pogrzebowej w kościele parafialnym w Milanówku w 1977 roku.

Biskup polowy Sławoj Leszek Głódź spotkał Go po raz pierwszy na swojej sakrze na Jasnej Górze. Potem — jak wspominał w homilii 22 stycznia 2001 roku — został zaproszony „... do odprawienia mszy św. w kaplicy Res Sacra Miser — w intencji spotkania poświęconego Polakom na Wschodzie. Było tych spotkań potem więcej, rozmów, dyskusji, czasem sporów — on nie umiał ustępować”. Wspomniał też, że Pan Wojciech prosił, aby mówiąc o Polsce używać określenia „Najjaśniejsza Rzeczpospolita”.

Wśród przekazanych pamiątek na wystawie pokazano medal Andrzeja Renesa z 1995 roku „Sławoj Leszek Głódź Biskup Polowy Wojska Polskiego” wydany przez Ordynariat Polowy Wojska Polskiego oraz fotografie z uroczystości 25-lecia święceń kapłańskich biskupa polowego Sławoja Leszka Głódzia w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie (na jednej z nich W. Ziemiński czyta fragment modlitwy wiernych) 12 czerwca 1995 roku.

Na wystawie znalazła się także kopia pisma żołnierzy Rzeczypospolitej, uczestników walk o jej niepodległość, dokumentującego inne działania tego środowiska, a skierowanego na ręce przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego z postulatem zarządzenia wyborów do Sejmu zgodnych z obowiązującymi postanowieniami art. 1 i art. 25 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. „Zawarty w tych przepisach Paktu — pisali sygnatariusze pisma — wymóg «przeprowadzenia rzetelnych wyborów» tylko wówczas będzie spełniony, jeżeli ordynacja wyborcza zapewni wszystkim obywatelom czynne i bierne prawo wyborcze, dopuści do list wyborczych wszystkie ugrupowania społeczne i polityczne oraz zagwarantuje taką kontrolę społeczną, która umożliwi wszystkim wyborcom swobodne wyrażenie ich rzeczywistej opinii. (...) Jedynym wyjściem z postrzeganego dzisiaj przez całe społeczeństwo kryzysu, w jakim znajduje się Kraj — może być tylko jak najrychlejsze zrealizowanie zasady zwierzchnictwa narodu w drodze rzetelnych wyborów do najwyższego organu władzy Państwa — Sejmu Ustawodawczego”. Sygnatariuszami tego pisma datowanego 26 stycznia 1979 roku byli m.in. Kazimierz Pluta-Czachowski, Mieczysław Boruta-Spiechowicz, Antoni Pajdak, Władysław Liniarski, Henryk Bezeg, Izabella Sarnecka i Wojciech Ziemiński.

W Jego mieszkaniu na honorowym miejscu wisiał portret ukochanego Marszałka. Przenieśliśmy ten kawałek mieszkania do muzeum. Na wypożyczonej tkaninie umieszczono portret Józefa Piłsudskiego, a pod nim rapier należący do ojca Andrzeja „Nałęcz” Korzeniowskiego, członka korporacji „Arkonia” podczas studiów w Rydze. Na tkaninie wisiał także orzełek legionowy. Wyeksponowano pamiątki z okresu I wojny światowej: obraz Jerzego Kożuchowskiego *Konny legun z karabinem*, namalowany około 1917 roku oraz dwa rysunki kuzyna Andrzeja „Nałęcz” Korzeniowskiego, adiutanta Józefa Piłsudskiego: *Alianci* (ok. 1917) i *Maruszów 3/7 1915* (1915).

W kolejnych gablotach umieszczono dwie rzeźby: *Popiersie marszałka Józefa Piłsudskiego*, wykonane z brązu przed 1939 rokiem i *Legun z karabinem* (brązowa rzeźba na marmurowej podstawie przedstawiająca legionistę w pełnym rynsztunku, ok. 1920 roku), oryginalną fotografię umiłowanego brygadiera Piłsudskiego, wykonaną w 1914 roku w pracowni Jana Rysia w Zakopanem, jego fotografię w mundurze marszałka z początku lat trzydziestych, a ponadto fotografie wykonane przez Franciszka Kawałkowskiego z Bielska-Białej z uroczystości pogrzebowych Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie 18 maja 1935 roku. Widzimy na nich Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, dostojników Kościoła katolickiego, żołnierzy ubranych w mundury Legionów Polskich, lawetę z trumną Marszałka w asyście

oficerów Wojska Polskiego wjeżdżającą na wzgórze wawelskie, w kondukcje Wojsko Polskie, dalej rodzina Marszałka, pierwszy z prawej brat, b. minister Jan Piłsudski, obok wdowa Aleksandra Piłsudska z córkami Wandą i Jadwigą. Na innym zdjęciu widać przedstawicieli obcych państw (wśród nich marszałek Francji Philippe Petain), kondukt opuszczający Dworzec Zachodni w Krakowie (oficerowie Wojska Polskiego niosący odznaczenia Marszałka), dwóch oficerów Wojska Polskiego prowadzących klacz Marszałka — Kasztankę, lawetę z trumną Marszałka zaprzęgniętą w trzy pary koni prowadzonych przez oficerów Wojska Polskiego, oficerów marynarki wojennej.

Inne eksponaty związane z osobą pierwszego Marszałka Polski prezentowane na wystawie to: łopotka pamiątkowa (miniaturka) z budowy Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie w 1935 roku, plakieta pamiątkowa z brązu, autorstwa Józefa Aumillera, poświęcona Józefowi Piłsudskiemu (na awersie głowa J. Piłsudskiego, poniżej fragment życiorysu napisanego przez Wacława Sieroszewskiego).

Wierny tradycji piłsudczykowskiej brał Pan Wojciech udział w marszach szlakiem Kadłówek. Dokumentują to prezentowane fotografie wykonane 6 sierpnia 1991 roku w krakowskich Oleandrach i następnie w Michałowicach. Z kolei w maju 1995 roku pojechał na wycieczkę na Litwę i zwiedził Zułów. Na jednej z eksponowanych fotografii przed dębem posadzonym w miejscu urodzenia Marszałka stoi jego córka Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska. Na innej Wojciech Ziemiński w otoczeniu dzieci w polskich strojach ludowych stoi przed budynkiem szkoły.

W kolejnej gablocie znalazła się replika buławy hetmańskiej ofiarowana przez przewodniczącego zarządu Fundacji Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, zastępcę szefa Sztabu Generalnego WP gen. dywizji Leona Komornickiego, dwa XIX-wieczne medaliony z uszkiem z brązu z popiersiem innych wielkich Polaków: hetmanów Stanisława Żółkiewskiego i Jana Karola Chodkiewicza.

Pan Wojciech przekazał Muzeum Niepodległości całą swoją bibliotekę liczącą ponad 2000 pozycji. Znalazły się w niej bardzo cenne pozycje z historii Polski, liczne piłsudskiana (m.in. 10-tomowe *Pisma zebrane*). Wiele z nich zostało wydanych za granicą (*Armia Krajowa w dokumentach, Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*). Wiele z ofiarowanych książek jest zaopatrzonych w dedykacje. Najcenniejszą dla Niego była dedykacja umieszczona na książce Prymasa Wyszyńskiego *Z gniazda orląt... Wybór przemówień, kazań i konferencji do młodzieży*, Rzym 1972: „Obrońcom Honoru Stolicy błogosławił † Stefan kard. Wyszyński 1 VIII 1974”. Kazimierz Janusz ofiarując swoją książkę *Konfrontacje Rosja — Zachód: zderzenie dwóch cywilizacji*, napisał: „Kochanemu Wojtkowi Ziemińskiemu, jednemu z tych, którzy Polskiej Świętej Sprawie pozostali najwierniejsi z całą serdecznością Kazik Janusz. Warszawa, 3 marca 1998”. Romuald Szeremietiew skreślił na swojej książce *W prawo marsz!*: „Wojtku, mam nadzieję, że sprawa, której tak wiecznie służysz, zwycięży. Z serdecznościami R. Szeremietiew. 24 II 95”. Obie córki Marszałka Wanda Piłsudska i Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska, złożyły 15 sierpnia 1995 roku swoje autografy na części I *Bitwy warszawskiej* wydanej przez „Rytm” w 1995 roku, natomiast w części II jest dedykacja Jadwigi Piłsudskiej-Jaraczewskiej i kolejna: „Wojtkowi przyjacielowi i nauczycielowi Broniek Komorowski”. Na drugoobiegowej pozycji *Myśli staroświeckiego Polaka* widnieje dedykacja autora: „Wojciechowi Ziemińskiemu Staroświeckiemu Polakowi Staroświecki Polak (Piotr Wierzbicki). 19 IV 1986”. Wiesław Jan Wysocki na jednej ze swoich książek (*Cień Zawiszy*.

Ostatnie lata Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza) skreślił słowa: „Drogiemu Wojtkowi najwierniejszemu i niezłomnemu z wyrazami głębokiego szacunku Wiesław Jan Wysocki. Warszawa 16.09.81”. W 1959 roku w dniu imienin książkę M. Wańkowicza *Na tropach Smętka* podarował Jan Józef Lipski: „Wojtkowi, sociusowi z KKK [Klubu Krzywego Koła] i bardzo sympatycznemu kumpłowi w dniu imienin 1959. Jan Józef z żoną”. Natomiast Stefan Melak w imieniu kolegów z Komitetu Katyńskiego ofiarował *Testament. Korespondencję J. Piłsudskiego: „Kontynuatorowi Testamentu Marszałka”*. Jan Nowak-Jeziorański, legendarny kurier z Warszawy, wieloletni dyrektor polskiej sekcji Radia Wolna Europa na swoich wspomnieniach *Wojna w eterze* napisał: „Panu Wojciechowi Ziemińskiemu, żołnierzowi, który nigdy nie zdjął opaski AK i pozostał w służbie z wyrazami podziwu Jan Nowak-Jeziorański. Boże Narodzenie, 1987”. Wspomnienia oświęcimskie otrzymał natomiast z dedykacją autorki: „Wielkiemu patriocie, żołnierzowi Rzeczypospolitej Polski, bojownikowi o wiarę i prawo człowieka — Wojciechowi Ziemińskiemu z wyrazami głębokiego szacunku składa Tośka Piątkowska. Warszawa, 2.06.1977 r.” Na książce *Mój ojciec* możemy przeczytać: „Wojtkowi Ziemińskiemu z niezmienną przyjaźnią Jacek Trznadel. Warszawa, 9 czerwca 1998”.

Jest też dedykacja Melchiora Wańkowicza: „P. Wojtkowi Ziemińskiemu — z najserdeczniejszym uściskiem dłoni. Bardzo swój M. Wańkowicz 4 X 69” (*Drogą do Urzędowa*, New York 1955).

Należy odnotować jeszcze jedną cenną dedykację eksponowaną na wystawie, chociaż nie dla naszego darczyńcy. Na książce Władysława Andersa *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946* skreślono: „Panu Adamowi Bielińskiemu z wyrazami serdecznej przyjaźni W. Anders. Londyn 7.I.49”.

Oczywiście, na ekspozycji nie pomieściły się wszystkie ofiarowane nam książki. Mogliśmy pokazać jedynie najważniejsze.

W ostatniej części wystawy pokazano fotografie z uroczystości wręczenia Wojciechowi Ziemińskiemu przez dyrektora Andrzeja Stawarza medalu Muzeum Niepodległości, jako skromnego wyrazu wdzięczności za przekazane cenne eksponaty. Dyplom wypisano z datą 18 września 2000 roku. Na prośbę Pana Wojciecha, który bardzo dużą wagę przywiązywał do dat, wymieniliśmy dyplom. Ten nowy miał zmienioną datę: 17 września 2000 roku.

Znalazły się tu także zdjęcia z uroczystego pogrzebu, który miał miejsce w poniedziałek 22 stycznia 2001 roku. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się mszą św. w katedrze polowej Wojska Polskiego sprawowaną przez biskupa polowego gen. Sławoja Leszka Głódzia, ks. Zdzisława Peszkowskiego, ks. Stanisława Małkowskiego.

Jedna z fotografii przedstawia pomnik Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, gdzie zgodnie z wolą Zmarłego, złożono wszystkie wieńce i wiązanki. Wojciech Ziemiński spoczął w grobie rodzinnym na Starych Powązkach, niedaleko IV bramy. Na fotografiach pokazano poczty sztandarowe, kompanię honorową Wojska Polskiego.

Na planszy znalazła się większość nekrologów opublikowanych w prasie, a podpisanych przez prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Steinhoffa, ministra obrony narodowej Bronisława Komorowskiego, sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Przewoźnika, prezydenta Warszawy Pawła Piskorskiego, wojewodę mazowieckiego Antoniego Pietkiewicza, Fundację Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leona Kieresa, Radę i Zarząd Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Radę Pol-

skiej Fundacji Katyńskiej, Zarząd Główny Związku Piłsudczyków, Komendę Główną Związku Strzeleckiego, Polskie Stowarzyszenie Morsko-Gospodarcze im. E. Kwiatkowskiego, przyjaciół i współpracowników z Klubów Służby Niepodległej Piotra Ł. J. Andrzejewskiego, Wojciecha Łączkowskiego, Jana Parysa, Andrzeja Rościszewskiego, Wiesława Jana Wysockiego, prezydenta Czecheńskiej Republiki Iczkerii Ašana Maschadowa.

Spośród wielu wspomnień poświęconych Jego osobie zaprezentowaliśmy dwa teksty: Tadeusza Krawczaka *Najwierniejszy syn Polski* („Nasz Dziennik”, 16 I 2001) i ks. Zdzisława J. Peszkowskiego *Nad mogiłą Niepodległościowca* („Niedziela” 2001, nr 5, s. 27).

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem. Zwiedziło ją wielu przyjaciół Pana Wojciecha. Z książki pamiątkowej wybrałam kilka wpisów: „Serdecznie wspominamy wszystkie piękne przeżycia, których doznaliśmy dzięki p. Wojciechowi Ziemińskiemu. Postać p. Wojciecha zasługuje na szerokie rozpropagowanie, szczególnie wśród młodzieży oraz patriotycznych środowisk pozawarszawskich. E. Z. Madejcy”, „Byliśmy tu, oglądając ze wzruszeniem pamiątki i ślady życia śp. Wojciecha — tak nam bliskiego i drogiego. Dorota (*Mały żołnierz*), Mirka, Krzysztof Burkowie”; „Dziękujemy PT organizatorom za upamiętnienie wspaniałej postaci naszego wieloletniego przyjaciela i mentora śp. Wojciecha Ziemińskiego. Krystyna i Adam Fepch”; „Podziękowanie za utrwalenie pamięci Wielkiego Polaka i Wspaniałego Człowieka. Jan Kasprzyk Związek Piłsudczyków, Teresa Kasprzyk”.

Ekspozycji „Kolekcja Wojciecha Ziemińskiego” towarzyszył katalog zbiorów pod tym samym tytułem. Został on wydany w nakładzie 100 egzemplarzy numerowanych jako druk bibliofilski.

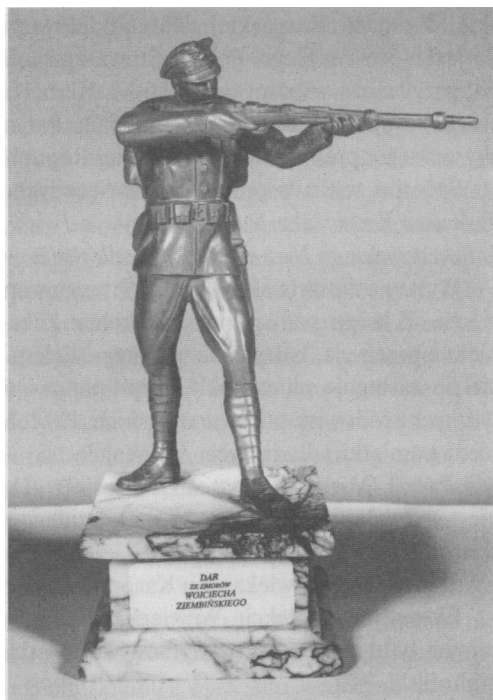
Muzeum Niepodległości planuje zorganizowanie w niedalekiej przyszłości spotkania poświęconego Wojciechowi Ziemińskiemu. Ekspozyty z Jego kolekcji będą na pewno wiele razy pokazywane na naszych wystawach.



Wojciech Ziemiński w Szkocji, 1946 r.



Popiersie Józefa Piłsudskiego, brąz,
autor nieznany



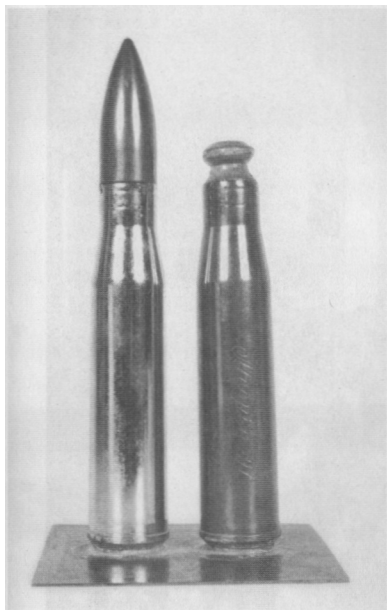
Legun z karabinem, brąz



Roman Szwojnicki, *Rycerz*, 1885, olej,
płótno



Jerzy Kozuchowski, *Konny legun z karabinem*,
po 1915, olej, tektura



Pociski przeciwpancerne z prochami z Miednoje, 1991 r.



Plakieta „Katyń 1940” ofiarowana W. Ziemińskiemu przez ks. Henryka Jankowskiego z Gdańska, 1985 r.



Wojciech Ziemiński z darami dla Muzeum Niepodległości, lipiec 2000 r.



Zdzisława Ziemińska i Mirosława Pałaszewska podczas otwarcia wystawy



Otwarcie wystawy „Kolekcja Wojciecha Ziemińskiego”, 27 lutego 2001 r.



Wojciech Ziemiński i Jerzy Kalina podczas otwarcia wystawy „Czas niepokornych” w Muzeum Niepodległości, 8 października 1990 r.



Dyrektor Muzeum Niepodległości Andrzej Stawarz wręcza Wojciechowi Ziemińskiemu dyplom i medal, wrzesień 2000 r.